



Warszawa 25 lipca 2025

Sz. P.

Jolanta Sobierańska-Grenda

Ministra Zdrowia

Szanowna Pani Ministro,

w imieniu polskiej branży mięsnej wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec projektowanego Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 16 czerwca 2025 r., dotyczącego zasad żywienia zbiorowego i sprzedaży posiłków w jednostkach systemu oświaty. W szczególności sprzeciwiamy się zapisom narzucającym ograniczenie spożycia mięsa w stołówkach szkolnych oraz pośredniego zakazu sprzedaży tradycyjnych kanapek z wyrobami wędliniarskimi w sklepikach szkolnych, przez przekroczenie limitu soli. Mają one ustąpić miejsca produktom m.in. z nasion roślin strączkowych, takich jak soja.

Jesteśmy zbulwersowani faktem, że branża mięsna nie została poinformowana ani włączona w proces konsultacji publicznych dotyczących przedmiotowego projektu.

Branża mięsna odgrywa istotną rolę w łańcuchu pokarmowym, dostarczając pełnowartościowych produktów będących istotnym źródłem białka, żelaza i witamin z grupy B, które są ważnym elementem zbilansowanej diety dzieci i młodzieży. Z tego względu udział reprezentantów tej branży w procesie konsultacyjnym wydaje się niezbędny dla zapewnienia rzetelnej i zrównoważonej oceny skutków proponowanych regulacji, a pominięcie tej grupy interesariuszy budzi uzasadnione obawy co do reprezentatywności i kompletności procesu legislacyjnego.

Nowe regulacje narzucają obowiązek serwowania obiadów bezmięsnych dzieciom i młodzieży nawet dwa razy w tygodniu. Tak skomponowana dieta nie jest w stanie zapewnić niezbędnych składników odżywczych, takich jak żelazo, witamina B12 czy cynk, które są szczególnie ważne dla prawidłowego rozwoju i zdrowia młodego organizmu.



Mięso – zarówno czerwone, jak i drób – stanowi niezastąpione źródło pełnowartościowego białka, łatwo przyswajalnego żelaza hemowego, cynku, witamin B12 i D oraz wielu innych kluczowych składników, niezbędnych do prawidłowego rozwoju dzieci i młodzieży.

Długotrwałe niedobory tych składników mogą skutkować poważnymi i nieodwracalnymi konsekwencjami zdrowotnymi, tym anemią, opóźnieniem rozwoju psychofizycznego, obniżeniem odporności i nieprawidłowości funkcjonowania układu nerwowego, czy zaburzeniami hormonalnymi.

Z kolei forsowanie zwiększonego spożycia soi, która nie jest wolna od kontrowersji zdrowotnych, jako głównego zamiennika białka zwierzęcego, niesie ze sobą realne zagrożenia zdrowotne, które są bagatelizowane. Wśród najpoważniejszych konsekwencji należy wymienić:

- **Alergenność soi**, klasyfikowanej jako jeden z najsilniejszych alergenów pokarmowych, który u dzieci może wywołać reakcje zagrażające życiu, w tym anafilaksję;
- **Obecność substancji antyodżywczych** (inhibitory trypsyny, lektyny, fityniany, goitrogeny), które utrudniają wchłanianie niezbędnych składników mineralnych oraz negatywnie wpływają na funkcjonowanie tarczycy i odporność;
- Nadmiar fitoestrogenów w diecie młodych ludzi może zaburzać gospodarkę hormonalną u młodych osób, sprzyjając pojawieniu się poważnych problemów zdrowotnych, takich jak zaburzenia dojrzewania i obniżona płodność.

Wprowadzenie restrykcyjnych regulacji nakazujących dzieciom i młodzieży konsumpcję obiadów bezmięsnych jest ingerencją w prawo rodziców do decydowania o żywieniu i zdrowiu ich dzieci. Z perspektywy społecznej i wychowawczej takie działania budzą uzasadnione obawy, zarówno pod kątem aspektów zdrowotnych, jak i wychowawczych.

Warto również zwrócić uwagę na praktyczny aspekt wdrażania takich rozwiązań. W wielu szkołach usługi żywieniowe realizowane są przez firmy cateringowe, które w celu redukcji kosztów - mogą wybierać najtańsze produkty głęboko przetworzone i niskiej jakości. Z jednej strony, choć formalnie, spełnią one normy dotyczące zawartości cukru, soli i tłuszczu, nie będą one dostarczały dzieciom odpowiedniego poziomu podstawowych wartości odżywczych. Do takiej grupy zaliczają się kotlety sojowe, dużo tańsze od pełnowartościowego mięsa.

Kierunek prezentowany w rozporządzeniu jest zbieżny z systemem Nutri-Score. Upraszcza on ocenę produktów spożywczych, może wprowadzać konsumentów w błąd, faworyzując produkty przetworzone kosztem tych naturalnych i bogatych w składniki odżywcze.



Podkreślamy również, że brak jest rzetelnych i jednoznacznych dowodów naukowych potwierdzających, iż eliminacja mięsa z jadłospisu dzieci, nawet przez jeden dzień w tygodniu, przyniesie wymierne korzyści zdrowotne. W naszej ocenie, znacznie rozsądniejszym rozwiązaniem jest edukacja żywieniowa dla dzieci a także rodziców, oparta na promocji racjonalnego, zbilansowanego sposobu żywienia. W ostateczności rodzice powinni mieć prawo wyboru diety dziecka w placówkach oświaty.

Nie sposób pominąć również szerokiego kontekstu gospodarczego. Polski sektor mięsny jest fundamentem krajowego rolnictwa, eksportu oraz źródłem setek tysięcy miejsc pracy. Dyskryminacyjne zapisy rozporządzenia zagrażają stabilności całego łańcucha dostaw i funkcjonowaniu rodzimych producentów oraz przetwórców.

W tym miejscu warto przypomnieć, że poprzednie Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 26 lipca 2016 r. w sprawie grup środków spożywczych (...) nie narzucało sztywnych ograniczeń w postaci ściśle określonej diety, lecz promowało zrównoważony i zróżnicowany jadłospis, uwzględniający polskie tradycje żywieniowe oraz potrzebę różnorodności. Rozporządzenie regulowało również obowiązek serwowania dzieciom i młodzieży w żywieniu całodziennym przynajmniej pięciu porcji warzyw i owoców, czego nowo zaproponowane rozporządzenie nie zawiera.

Zamiast skupiać się na ograniczaniu spożycia produktów mięsnych, zachęcamy do skoncentrowania się na rzeczywistych problemach zdrowotnych młodego pokolenia, takich jak nadmierna konsumpcja wśród młodzieży szkolnej produktów z wysoką zawartością soli, a także cukrów przekraczających podane w rozporządzeniu limity. Są one wielokrotnie wyższe od tych występujących w przetworach mięsnych, które nie podlegają rozporządzeniu, a które wbrew deklaracjom i za cichym przyzwoleniem resortu zdrowia od wielu lat są dostępne w szkołach. Mowa o sprzedaży chipsów czy napojów gazowanych popularnych zagranicznych marek oferowanych za pośrednictwem automatów, dostępnych praktycznie w każdej placówce szkolnej.

Wobec powyższego, stanowczo apelujemy o niezwłoczne wycofanie się z proponowanych zmian oraz przeprowadzenie kompletnej, niezależnej analizy naukowej i społecznej, która uwzględni zdrowie dzieci, prawa rodziców oraz interesy polskiego rolnictwa i przemysłu mięsnego.

Jesteśmy gotowi do rzeczowego dialogu i współpracy, w celu wypracowania rozwiązań, które rzeczywiście będą sprzyjać zdrowiu najmłodszych Polaków - bez nieuzasadnionych, kosztownych, społecznie kontrowersyjnych i szkodliwych ograniczeń.



Sygnatariusze

Tomasz Parzybut Prezes Zarządu Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy Rzeczypospolitej Polskiej

Dariusz Goszczyński Prezes Zarządu Krajowa Rada Drobiarstwa – Izba Gospodarcza

Witold Choiński Prezes Zarządu Związek Polskie Mięso

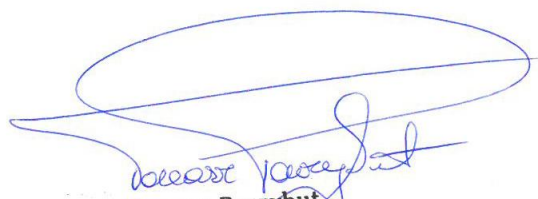
Jerzy Wierzbicki Prezes Zarządu Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego

Tomasz Obszański Przewodniczący NSZZ RI „Solidarność”

Jacek Klimza Prezes Zarządu Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego

Wiesław Różański Prezes Zarządu Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego UPEMI

Z wyrazami szacunku w imieniu sygnatariuszy



Tomasz Parzybut
Prezes Zarządu
Stowarzyszenia
Rzeźników i Wędliniarzy RP